
0 standardach debaty (nie)naukowej

9 grudnia 2013 roku do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” przyszło zaproszenie do udziału w konferencji *Przebudzenie nacjonalizmu w Europie* organizowanej przez **Koło Młodych Dyplomatów Uniwersytetu Warszawskiego**. Spotkanie to miało się odbyć 12 grudnia na Małym Dziedzińcu UW. W przesłanej wiadomości organizatorzy zapewniali: „Zagadnienia podane w zaproszeniu to jedynie ogólny zarys tematyki konferencji. Zależy nam na tym, aby każdy z naszych gości sam zdecydował, na jaki temat chciałby się wypowiedzieć”.

Oczywiście, z przyjemnością przyjęliśmy zaproszenie i jako temat wystąpienia zaproponowaliśmy: *Monitoring przestępstw i incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym*

oraz aktów dyskryminacji – na przykładzie Brunatnej Księgi Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Jednak nie spotkał się on z uznaniem ze strony organizatorki konferencji: „Mam (...) pewne obawy, czy proponowany przez Panią temat nie za mocno odbiega od zakresu tematycznego całego spotkania. Chcielibyśmy skoncentrować się na nacjonalizmie i jego rozmaitych odsłonach i aspektach. Zagadnienia, które porusza Pani w temacie (rasizm, ksenofobia, dyskryminacja), łączą się, oczywiście, z nacjonalizmem, ale nie stanowią jego istoty, są to wątki poboczne. Czy byłaby szansa, aby poruszyła Pani również temat nacjonalizmu jako takiego?”.

Wobec tych zastrzeżeń przedstawicielka Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” zapewniła: „Szanowna Pani, oczywiście-

ście, poruszę kwestię nacjonalizmu w polskim społeczeństwie. Większości incydentów, o których będę mówić, dopuszczają się ludzie związani z ruchem nacjonalistycznym bądź wprost odwołujący się do ideologii nacjonalistycznych". Niestety, takie wyjaśnienia okazały się niesatysfakcjonujące i po raz kolejny organizatorka poprosiła o zmianę tematu: „Szanowna Pani, chodzi o to, żeby nacjonalizm jako zjawisko był tematem przewodnim. Nie chcemy być źle odebrani, a więc zależy nam na względnej bezstronności ekspertów". W odpowiedzi nasza współpracowniczka napisała: „Szanowna Pani, proponuję zatem temat swojego wystąpienia: *Monitoring przestępstw i incydentów o charakterze nacjonalistycznym – na przykładzie Brunatnej Księgi Stowarzyszenia «NIGDY WIĘCEJ»*".

Tym razem członkini Koła Młodych Dyplomatów UW wyczerpująco wskazała, o jakie rozumienie nacjonalizmu (i stosunek wobec tego zjawiska) chodzi organizatorom debaty: „Szanowna Pani, głównym założeniem konferencji, którą organizujemy, jest jak najbardziej obiektywne przedstawienie zjawiska nacjonalizmu, przy zachowaniu bezstronności – takie powinny być bowiem standardy konferencji organizowanych na uczelni publicznej. Temat, który Pani proponuje, jest mocno wartościujący i pokazuje tylko jedną, negatywną stronę tego zagadnienia, nie zakładając w ogóle istnienia pozytywnych aspektów nacjonalizmu, a istnieją takie nawet w samej definicji. Biorąc to pod uwagę, serdecznie proszę o nieskreślenie pojęcia nacjonalizmu jako całości i szukanie maksimum obiektywności przy wy-

stąpieniu. Nie chcemy się nijak narazić ani władzom uniwersyteckim, ani publiczności, która mogłaby poczuć, że konferencja nie zasługuje na swoje miano". Powodowana tą samą troską o dobre, merytoryczne wystąpienie i szacunek dla słuchaczy przedstawicielka Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” zrezygnowała z udziału w konferencji, życząc organizatorom ciekawych obrad.

Uwzględnienie stanowiska sugerowanego przez Koło Młodych Dyplomatów UW musiałyby okazać się zupełnie sprzeczne z wnioskami płynącymi z monitoringu *Brunatna Księga* – który opisuje akty agresji popełniane właśnie przez ludzi związanych z ruchem nacjonalistycznym. Jeśli chodzi zaś o „obiektywizm” stwierdzeń naukowych w humanistyce, to zakwestionowano go już dość dawno temu (podczas przełomu antypozytywistycznego, od którego minęło, lekko licząc, ponad 100 lat) i obecnie takie podejście badawcze uznawane jest za przestarzałe i nieuzasadnione.

Inna sprawa, że nigdy dotąd nie spotkaliśmy się z podobnym żądaniem ze strony organizatorów setek konferencji, w których uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” od początku jego powstania w 1996 roku. W całej tej historii pozytywne jest tylko to, że młodzi dyplomaci z UW nie organizowali konferencji na temat faszyzmu. Aż strach pomyśleć, czego zażądałby od jej uczestników.